Nr 45. Dnia 6 Marca. Czwartek. Dnia 22 Lutego (6 Marca) 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrócznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Wiktora, Wiktorji MM. i Kolety.
Piątek: Ś. Tomasza z Akwinu Wyznawcy.
Sobota: Ś. Jana Bożego i Beaty P.
Niedziela *Sucha*. Franciszki, Cyryla i Met.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 38
Zachód „ „ 5 46.

Długość dnia godzin 11 minut 8.
Przybyło „ „ 3 „ 30.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz." PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedziałek: 40 Męczenników.
Wtorek: Ś. Konstantyna W. i Eulogiusza.
Środa: Ś. Grzegorza I Papieża.
Czwartek: Ś. Nicefora Biskupa i Modesta.

— Jutro Nabożeństwa passyjne odbywać się będą w kościołach: Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, i Ś-go Jacka przy ulicy Freta.

— Najjaśniejszy Pan 31 grudnia 1872 r. Najwyżej rozkazać raczył:

1. W celu zmniejszenia w wojskach nadkompletu, który utworzy się przez wstąpienie do nich rekrutów z mającego się odbyć poboru, uwolnić z wojsk polowych i miejscowych na urlop czasowy całą liczbę niższych stopni, którzy do 1 stycznia 1873 roku wysłużą 8 i więcej lat, jaka okaże się w oddziałach nad komplet.

2. W tych oddziałach wojsk, gdzie po uwolnieniu na urlop czasowy nadkompletnych niższych stopni starszych terminów służby, do ośmioletniego włącznie, pozostaną jeszcze zbyteczni stosunkowo do etatów ludzie, dopuścić posiadanie nadkompletu do września 1873 roku, to jest do przybycia młodych żołnierzy z batalionów rezerwowych, z zastrzeżeniem aby do tego czasu niżsi stopnie poboru 1866 roku nie byli uwolnieni na urlop czasowy. (D. W.)

— We wtorek, 12 (24) lutego, Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować na posłuchaniu Zarządzającego Wileńską rzymsko-katolicką djecezją Prałata-Preposita *Żylińskiego*. (D. W.)

— Bardzo często zanoszone bywają na imię Jenerał Feldmarszałka Głównodowodzącego Wojskami, jak również do sztabu okręgowego, przez dymisjonowanych, wdowy po tychże i inne osoby, prośby o wsparcie, pisane nie przez samych podających, a często nieopatrzone ich podpisami, lecz tylko znakami krzyża; redagujący zaś i przepisujący prośby, nie podpisują się, pomimo, że niezbędną jest wiadomość, przez kogo prośba zredagowaną i przepisaną została.

W skutek odezwy w tym względzie Okręgowego Sztabu Warszawskiego Okręgu Wojennego, Ober-Policmajster m. Warszawy, Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jener-Major Własów, podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że jeżeli prośby o wsparcie podawane przez wyżej wymienione osoby, nie będę podpisane przez samych podających, a jeżeli nie są piśmienni, przez redagującego i przepisującego prośbę na czysto, to prośby takie pozostawiane będą bez skutku. (Gaz. Polic.)

—d— Towarzystwo Kredytowe miasta Warszawy, nadesłało nam sprawozdanie drukowane ze swych działań, za czas od 1 października 1871 r. po dzień 1 października 1872 r. oraz sprawozdanie z ogólnego zebrania odbytego dnia 19 grudnia roku zeszłego.

Towarzystwo jest zbyt ważną dla nas instytucją, byśmy o obu nadesłanych nam dokumentach nie wspomnieli szerzej, zwłaszcza, że o rocznem jego posiedzeniu nie pisaliśmy wcale, w tym czasie bowiem pismo nasze było zawieszone z powodu zmiany Redaktora.

Sprawozdanie Dyrekcji Towarzystwa zawiera rozporządzenia tej władzy odnoszące się do uczestniczenia członków na ogólnem zebraniu; przepisy o zalegających do odbioru pożyczkach; o listach Zastawnych oddawanych Towarzystwu do zachowania, o kasowaniu listów zastawnych i kuponów umorzonych, o dyskontowaniu kuponów, o podwyższeniu procentu płaconego Towarzystwu przez Bank handlowy od funduszów w nim przechowywanych z 4% na 5% za 7 dniowem wypowiedzeniem, wreszcie o nieruchomościach obciążonych pożyczkami z funduszów miejskich.

Dalej następuje sprawozdanie z działań finansowych, z którego podajemy ważniejsze szczegóły.

Ogólna summa pożyczek przyznanych w czasie za który podane jest sprawozdanie, to jest od 1 października 1871 do 1 października 1872 r. wyniosła rubli 1,813,900, razem z dawniej udzielonemi summa pożyczek wyniosła zatem rubli 9,076,400.

Kurs listów zastawnych miejskich podniósł się w ciągu roku o rubli 7 kopiejek 1, w październiku bowiem 1871 r. stały one średnio 83,77 we wrześniu zaś 1872 podniosły się na 90,78.

Wypłacono w ciągu roku pożyczek, w I półroczu rs. 978,600, w II 1,235,100 razem 2,213,700. Ogólna summa wypłaconych przez Towarzystwo pożyczek dosięgła tym sposobem rs. 6,352,500. Jedną z pożyczek na rs. 10,000 zwrócono.

Rzeczywista summa pożyczek rs. 6,342,500 stanowi 3⅓ dochodu ogólnego z posesji na których hypotece jest zabezpieczona.

Z przypadających do poboru rat, wszystkie prawie wniesiono w terminie lub wcześniej nawet a nieznaczną resztę spłacono w terminie zwłoki dozwolonej ustawą, tak że żadna zaległość nie pozostała i do kroków exekucyjnych nie trzeba było się uciekać.

Remanent w kassie Towarzystwa w dniu 1 października 1871 r. wynosił rs. 10,089 k. 62, w ciągu roku wpłynęło rs. 457,897 kop. 36½, wydano rs. 458,130 kop. 4½, pozostało z dniem 1 października 1872 r. rs. 9,856 kop. 94. Fundusze Towarzystwa pozostające na procencie w Banku handlowym wynosiły d. 1 paźd. 1872 rs. 209,893 kop. 91.

W końcu zamieszczonym jest wniosek komitetu Nadzorczego Towarzystwa, oświadczający się za zatwierdzeniem sprawozdania i pokwitowaniem dyrekcji z rachunków rocznych.

Sprawozdanie z ogólnego zebrania Towarzystwa odbytego dnia 19 grudnia r. z. w gmachu Resursy Kupieckiej, zawiera przemówienie prezesa komitetu księcia J. T. Lubomirskiego, i protokół posiedzenia.

Protokół zaznacza, że zgromadzenie przyjęło jednomyślnie wniosek o zatwierdzeniu rachunków i pokwitowaniu, uchwaliwszy przytem podziękowanie członkom komitetu i dyrekcji za gorliwe, sumienne i ze znajomością rzeczy połączone działania, którym Towarzystwo zawdzięcza rozwój i stan pomyślny.

Przy trzecim wniosku co do zatwierdzenia etatu dochodów i wydatków, protokół zaznacza wniosek członka Towarzystwa p. Makowieckiego Aleksandra, żądający, aby na przyszłość wnioski połączonych władz w przedmiocie etatu komunikowane były członkom na kilka dni przed zebraniem, gdyż obecni na zebraniu pomimo całej uwagi nie mogą z prostego wysłuchania wniosku ocenić, czy etat jest odpowiednio zaprojektowanym.

Przeciwko temu wnioskowi przemawiał dyrektor p. Dominik Zieliński, dowodząc że „konieczność zatwierdzenia etatu płacy członków władz towarzystwa nie pociąga za sobą potrzeby uprzednich rozbiorów i rozpoznawań. Byłoby niewłaściwem, aby interesa Towarzystwa rozbieranemi były prywatnie przed podaniem ich pod uchwałę ogólnego zebrania. Mogłoby to wywołać rozprawy i polemiki podobne do tych, jakie miały miejsce w innem Towarzystwie a to byłoby zewszechmiar niewłaściwem dla Towarzystwa, do którego należy znakomita część obywateli miasta Warszawy."

Jeden z członków twierdził znowu, że uprzednie „komunikowanie wniosków byłoby niewłaściwem obok zaufania, jakie mają i mieć powinni stowarzyszeni do wybranych przez siebie członków władz Towarzystwa."

Oba te zarzuty są bardzo ważne i wielką mają doniosłość, nie do pojedyńczych bowiem stosują się wypadków, ale do wszystkich w ogóle instytucji publicznych zarządzanych przez członków w tym celu z łona Towarzystwa wybranych.

Sprawozdanie w mowie będące otrzymaliśmy przy odezwie Towarzystwa w celu zużytkowania w miarę uznania. Korzystamy z tej okoliczności, by wypowiedzieć parę uwag o przytoczonych powyżej zarzutach według nas niesłusznych choć je z wyjątkiem trzech głosów przyjęło Zgromadzenie Ogólne.

Autorowie zarzutów nie jasno zdają się pojmować prawa ogółu członków Towarzystwa.

W czem pan Z. upatruje niewłaściwość rozbierania interesów Towarzystwa prywatnie przed Ogólnem Zebraniem?

Wszak wszędzie ważniejsze stokroć nawet sprawy rozbiera się w podobny sposób, rzeczy można przygotowawczy. I jest to słuszne, idzie bowiem o wyrobienie zdania w pojedyńczych osobistościach bez czego Zgromadzenie każde będzie ślepo i bezwiednie potakiwać lub przeczyć.

Tymczasem wszystkie głosowania przez powstania, wszystkie aklamacyje i doraźne głosowania nad ledwie co odczytanemi wnioskami koniecznie prowadzą do bezmyślności.

Czyżbyśmy cierpieli na zbytek myślenia, że aż sami dobrowolnie popieramy bezmyślność i potępiamy wnioski pragnące nas ustrzedz i wybawić od tej plagi społecznej?

I pocóż tu powoływać się na ustawę skoro ta milczy w tym względzie?

Wszak Ogólne Zgromadzenie w każdej instytucji jest władzą wyższą od wszelkich zarządów, komisji i komitetów, ono więc samo może decydować w razach wątpliwych i nieprzewidzianych o tem, jak postąpić należy.

Wszelkie też odwoływania się do zaufania są według nas niewłaściwym bo zużytym zwrotem czczej deklamacji.

Chcąc na tej drodze być logicznym, trzebaby zaniechać zgromadzeń ogólnych jako zbytecznych, skoro zarząd prowadzą ludzie zaufani. Aleć właśnie im większe jest owo zaufanie złożone w pełnomocniku pojedyńczym czy zbiorowym, tem pilniejszym dlań obowiązkiem jest zdawanie sprawy ze swych czynności w sposób jasny. Wnioski tylko dobrze zrozumiane i zbadane powinnyby przychodzić pod głosowanie, a nie nagle bez dawania czasu do zastanowienia się.

Cobyśmy powiedzieli o najzacniejszym zresztą pełnomocniku, któryby od swego mocodawcy żądał natychmiastowego podpisania jakiego aktu i nie chciał się zgodzić na zwłokę dla dania podpisującemu chwili namysłu i rozwagi. Czy ten pośpiech i nacisk dałyby się usprawiedliwić zaufaniem?

Dziwić się też przychodzi, że na zgromadzeniu Towarzystwa kredytowego Miejskiego liczącem, jak opiewa protokół, 122 osób z 175 głosami zarzuty pana Dominika Zielińskiego a bardziej jeszcze pana S. Finkelhausa nie znalazły ani jednego przeciwnika w łonie „znakomitej części obywateli miasta Warszawy."

Cokolwiek pan Z. nazywa „znakomitą częścią" czy ilość czy jakość członków Towarzystwa, nie zaprzeczy nam zapewne, że słusznem byłoby, gdyby ta „znakomita część" rozumiała to, nad czem głosuje i żeby mogła w tym celu wiedzieć naprzód odpowiednie szczegóły.

W końcu protokół zaznacza. że do składu Komitetu nadzorczego wybrani zostali dotychczasowi jego członkowie pp. Grabowski Edward, Bloch Jan Gotlieb i Temler Aleksander, na dyrektora, dotychczasowo pełniący te obowiązki p. Dominik Zieliński, na zastępcę dyrektora p. Okęcki Władysław także pełniący już te obowiązki.

Etat Towarzystwa na rok 1873 obliczany przedstawia przewyżkę dochodów nad wydatkami o sumę rubli 13655.

Wiadomości miejscowe.

═ Onegdaj, 20 lutego (4 marca), o godzinie 7 wieczorem, miało miejsce doroczne ogólne Zebranie członków warszawskiego oddziału rosyjskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami. Zebranie, na którem było obecnych przeszło 100 członków, zostało zagajone mową prezesa oddziału warszawskiego, jenerał-adjutanta barona P. A. Frederiksa, który wskazawszy porównawcze rezultata działalności w roku ubiegłym i w latach poprzednich, i wspomniawszy z najgłębszą wdzięcznością o osobach, które przyczyniały się do wzrostu oddziału przez swe prace i ofiary, z szczególnem podziękowaniem wspomniał i o poparciu, jakiego oddział stale we wszystkich czynnościach doznawał ze strony warszawskiej policji wykonawczej, dzięki światłej względności na jego działalność zwierzchnika tutejszej policji, jenerał-majora z Orszaku Jego Cesarskiej Mości J. P. Własowa.

Następnie, członek-referent zarządu oddziału, podpułkownik A. W. Fiedorów, odczytał sprawozdanie z czynności oddziału za upłyniony 1872 rok i wyciąg z księgi przychodu i rozchodu.

Po wysłuchaniu sprawozdania, ze szczegółami którego wkrótce zapoznamy naszych czytelników, ogólne Zebranie przystąpiło do obrania członków zarządu, członków-korespondentów i członków dla utworzenia komisji rachunkowej i nagród.

Po sprawdzeniu wyborów okazały się następujące rezultata: 1) na członków zarządu zostali obrani: pp. M. J. Ryżow, L. Szadkowski i J. Naimski; 2) na członków-korespondentów zostali obrani redaktorowie: *Dzienników Warszawskich* — P. J. Weinberg, *Gazety Rolniczej* — A. A. Mieczyński, *Izraelity* — S. Peltyn, *Kłosów*—S. Lewenthal, *kurjera Warszawskiego* — H. Benni; 3) do komisji rachunkowej zostali obrani pp. Miczurin, Stanisław Lesser i Pawłowski, którzy odbywszy sprawdzenie ksiąg i dowodów, zastali rozchody pieniężne i rachunkowość prowadzone przez zarząd regularnie i wszystkie fundusze w całości; 4) dla utworzenia komisji nagród zostali obrani: pp. Hersdorf, Rerberg i Bierzyński. Komisja ta za ogólną zgodą Zebrania postanowiła: a) prosić prezesa zarządu o wynurzenie

najgłębszej i najszczerszej wdzięczności honorowemu członkowi oddziału, warszawskiemu ober-policmajstrowi, jenerał-majorowi z Orszaku Jego Cesarskiej Mości J. P. Własowowi, w którego, stałej pomocy oddział czerpie siły dla rozwoju swej działalności; b) oznajmić, za pomocą wydrukowania w gazetach, szczerą wdzięczność za pożyteczne prace i ofiary materjalne stałemu członkowi p. S. G. Iwanowowi i członkowi zarządu p. B. S. Kornfeldowi; c) oznajmić, w taki sam sposób, szczerą wdzięczność za pożyteczne prace członkom zarządu: pp. P. D. Poźniakowi, M. J. Brewernowi i J. Sarnowskiemu, oraz członkom rzeczywistym pp. J. O. Lewandowskiemu, J. Berezie, O. S. Iwanowowi, Krikuszence, Henrykowi Barchanowowi, Józefowi Juliusbergowi; d) za pośrednictwem prezesa prosić warszawskiego oberpolicmajstra o oznajmienie szczerej wdzięczności całemu składowi warszawskiej policji, za pożyteczną jej pomoc, a w szczególności członkowi zarządu kamerjunkrowi Dworu Jego Cesarskiej Mości p. M. M. Matiuszkinowi i naczelnikowi policyjno-sądowego wydziału zarządu warszawskiego ober-policmajstra p. S. K. Pawłowskiemu; d) za szczególnie czynny udział w ściganiu okrutnego obchodzenia się ze zwierzętami i w ogóle pożyteczne prace, udzielić nagrody pieniężne następującym osobom: wachmistrzowi zarządu żandamerji powiatów augustowskiego i sejmskiego Gelichowi—10 rub.; należącym do warszawskiej policji wykonawczej: Mikołajowi Deryngowi—25 rub., Edwardowi Jurkowskiemu—25 rub.; strażnikom: Karpowowi—10 rub.; Miedwiediewowi—8 rub., Kamience—5 rub., feldfeblowi Maksymowi Bulenowowi—8 rub., Mikołajowi Rozanowowi—25 rub. i Michałowi Kazmidarowowi—25 rub. W ogóle w ten sposób wyznaczono na nagrody w pieniądzach *sto czterdzieści jeden* rubli. (Dz. Warsz.)

═ Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych podaje do wiadomości, iż na rzeczywistych członków przyjęci zostali: PP. 1) Szlubowski Stanisław Korwin. 2) Hr. Aleksandrowicz Stanisław. 3) Śliwiński Artur. 4) Kreczunowicz Ignacy. 5) Lijewski Ignacy. 6) Przyjemski Konstanty. 7) R. R. S. Noiński Aleksander. 8) Baraniecki Bolesław. 10) Korytyński Leon. 11) Czarnocki Józef. 12) Moraczewski Leopold. 13) Klimkiewicz Józef. 14) Markowski Juljan. 15) Reichmann Edward. 16) Godecki Wacław. 17) Godecki Michał. 18) Adelstein Karol. 19) Lilpop Ludwik Maurycy. 20) Werner Teodor. 21) Sommer Feliks, dr. Medycycyny. 22) Brunwej Adolf. 23) Mijakowski Kajetan. 24) Pomianowski Władysław. 25) Zalewski Józefat. 26) Jundziłł Kazimierz. 27) Karnkowski Stefan. 28) Stachowski Antoni. 29) Ruszkowski Antoni. 30) Lembke Teofil. 31) Aleksandrowski Piotr. 32) Krasuski Stanisław. 33) Pührszel Ludwik. 34) Kossecki Edward. 35) Hr. Plater Zygmunt. 36) Dyzmański Stefan. 37) Jabłoński Ludwik artysta malarz. 38) Jaroszyński Antoni. 39) Ks. Lassocki Zygmunt. 40) Faleński Michał. 41) Meisner Gustaw. 42) Kretkowski Włodzimierz Rejent:—Vice-Prezes Towarzystwa, Stanisław hr. *Kossakowski*, p. o. Sekretarza, *Kosmoski*.

═ Próby sceniczne z oryginalnej jednoaktowej komedji p. n. „Kuzynki“ odbywają się codziennie, i sztuczka ta już w przyszłym tygodniu wystawioną zostanie.

Niezadługo również ujrzy światło gazowych kinkietów, nowy balet układu tutejszego baletmistrza, pana Wirgiljusza Calori p. n. „Meluzyna“.

═ Wczoraj w dalszym ciągu losowania Listów likwidacyjnych w Banku Polskim, wylosowano sztuk 800 tychże listów. Dziś losowanie ukończonem zostało.

═ Pan Bolis znany u nas tenor włoski przyjechał wczoraj do Warszawy, nie wiemy jednak dotychczas czy da się słyszeć na scenie w towarzystwie bawiącej tutaj opery włoskiej; a byłoby to rzeczą pożądaną, gdyż pan Pavani, często zapada na zdrowiu.

(Art. nad.) Dziś z rana otrzymałem listę kandydatów do Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych wybrać się mających; w kopercie z pieczątką imienną Pana */*. Uważając podobny nacisk na zdanie osobiste nawet względem osób nieznanych wywierany jako zupełnie niewłaściwy i pragnąc ułatwić p. */* przeprowadzenie proponowanych przez niego kandydatów, składam listę z kopertą w Redakcji dla okazania ciekawym.—*Z. Kisłański*.

═ Na wystawie rycin i fotografji pana Szmidta przy ulicy Senatorskiej, oglądać można fotogramy ludzi z twarzami sierścią obrośniętemi. Ludzie, ci rodem z gubernji Kostromskiej, pokazują się obecnie w Petersburgu ku wielkiej uciesze nowiniarzy, gapiów

═ W Dopełnieniu wczorajszego naszego artykułu o zastosowaniu fototypji do reprodukowania obrazów znajdujących się na wystawie w salach Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, nie od rzeczy będzie nadmienić, że fototypja najwięcej uprawianą jest w zakładzie fotograficznym panów Klocha i Dudkiewicza. W fotodrukarni tego zakładu wykończono między innemi 18000 fototypów do albumu Kopernika. Przed niedawnym czasem rzeczona fotodrukarnia otrzymała z zagranicy obstalunek, którego cena wynosi kilka tysięcy talarów. W pracach fotodrukowych panów Klocha i Dutkiewicza przedewszystkiem podziwiać należy odznaczające się piękną perspektywą wnętrza pamiątkowych gmachów jak również wiernie wykończenie rysów osób. Produkcje te w niczem nie ustępują fototypom Monachijskim Alberta.

═ Dowiadujemy się, że ostatecznie w wieczorach literacko-muzycznych urządzanych staraniem p. Münchheimera i Roszkowskiego, przyjmują udział następujące osoby;

W odczytach: pp. K. Kaszewski, F. Faleński i G. Roszkowski.

W deklamacji: panie Bakałowiczowa i Modrzejewska, oraz pan J. Królikowski.

W części wokalnej: panie: Kleczyńska i Münchheimerowa, panna Kleber, oraz pan Horbowski.

W części instrumentalnej: panny Baracz, Saenger, oraz panowie: Kleczyński i Sobolewski.

═ W dniu 7 marca 1480 r. w Warszawie wybuchł pożar i zniszczył część Starego Miasta od Dunaju aż za Piwną ulicę.

═ Sprawiedliwości stanie się zadość. Zbrodniarzy, którzy udusili przed dziesięciu dniami małżonków Gąsowskich na ulicy Rycerskiej ujęto. Pierwszą poszlaką, która posłużyła do wykrycia przestępców było zabranie przez nich znacznej, bo 13 tysięcy rubli wynoszącej summy po większej części w listach zastawnych.

Zasięgnięto objaśnień po tutejszych kantorach wekslu, i przekonano się, że rzeczywiście na dwa dni przed spełnieniem zbrodni, do kantoru p. J. Lewity przy ulicy Wierzbowej, zgłaszał się jakiś mężczyzna żądający zmienienia paru listów zastawnych litery A. po 3,000 rs. każdy. W kantorze odpowiedziano mu, że w tej chwili kantor nie ma tyle gotówki i że dopiero wieczorem wymiana może być uskuteczniona.

Wieczorem jednak interesent nie zgłosił się ani do kantoru p. Lewity, ani do żadnego innego.

Znajomi i przyjaciele zamordowanych zeznali, że słyszeli od nich za życia o jakichś krewnych, zamieszkałych w Siedlcach i że widzieli ich nawet czasem przyjeżdżających. Rysopis podany przez spółmieszkańców Gąsowskich, był ten sam jaki zapamiętano w kantorze p. Lewity.

Po tym wątłym śladzie zdołano znaleźć przestępców w Siedlcach i jednego z nich przywieziono już do Warszawy. Nazywa się Wasilewski. jest weterynarzem.

Pomagał on do spełnienia zbrodni.

Właściwy zbrodniarz został także ujęty w okolicach miasta Biały i wkrótce zostanie dostawiony do Warszawy.

Wasilewski w kantorze Lewity miał mały kapelusz i uczerniione wąsy, podczas gdy zwykle i w chwili ujęcia nosił duży cylinder, a kolor prawdziwy jego wąsów jest rudy.

Z dotychczasowych zeznań przekonano się, że złoczyńcy przynieśli z sobą do Gąsowskich pączki zatrute i wysławszy Gąsowską po wódkę zadusili tymczasem jej męża, a po powrocie zrobili to samo i z Gąsowską.

Działo się to we wtorek dnia 18 lutego. Zbrodnię odkryto dopiero w sobotę rano dnia 22 lutego. Przez te pięć dni zbrodniarze ustawicznie krążyli w okolicach miejsca spełnionej zbrodni, a w chwili sekcji zamordowanych, znajdowali się na samem miejscu.

Oprócz tych dwóch sprawców, podobno brało udział ale już mniej czynny dwóch innych, których także ujęto.

═ Jutro ciągnienie 2-giej Klassy loterji klassycznej. Przypominamy o tem grającym.

═ W Redakcji naszego pisma są do nabycia bilety na odczyt p. J. Ochorowicza, mający się odbyć w sobotę o godzinie 6-ej po południu, w Resursie Obywatelskiej. Cena kop. 30. Studenci i uczniowie płacą kop. 15.

— *Panu L.*— Żądaniu Pana zadość uczynić nie jesteśmy w możności. Napotkałoby to bowiem mnóstwo materjalnych przeszkód.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od A. rs. 1, dla czeladnika Antoniego Spalińskiego, chorego na suchoty, mającego żonę i dwoje małych dzieci. Ulica Piwna, Nr 47.

Pormonetka znaleziona dnia 5-go b. m., i Kluczyki znalezione po Koncercie Szopenowskim w Salach Redutowych, za udowodnieniem odebrane być mogą w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

— Ciało niewiadomego z nazwiska człowieka utonionego w nocy z dnia 6 na 7 stycznia w sadzawce około młyna parowego na Lesznie, wyrzucone zostało na brzegi. Rysopis utonionego następujący: lat około 44, ubrany w czarny surdut sukienny, takież spodnie i kamizelkę, na szyi duży wełniany koloru szarego szal, buty i czapka z daszkiem koloru brązowego, wąsy i hiszpanka czarne. — O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Jerozolimskim, w domu pod Nr 29 przy ulicy Złotej, Michał Wójcicki czeladnik ślusarski, powiesił się w kloace, lecz dostrzeżony przez mieszkańców tego domu uratowanym został. Wojcicki przyaresztowany w celu postąpienia podług prawa. (G. P.)

Wiadomości z Cesarstwa.

═ Z miasta Sokółki (w gubernji grodzieńskiej) piszą do „Ruskiego Inwalida“: Konsystujący w Sokółce 19-ty batalion strzelców celnych, urządził podczas świąt ubiegłych dwa odczyty dla żołnierzy. Odczytów tych podjęli się: starszy lekarz batalionowy i jeden z oficerów batalionu. Pierwszy z nich mówił „o pracy i wypoczynku,“ przyczem wyjaśnił językiem popularnym znaczenie pracy i wypoczynku z dwóch punktów zapatrywania się: pod względem umysłowym czyli moralnym i pod względem fizycznym. Drugi zaś mówił „o taktyce,“ mianowicie „o niezbędności rozmaitych rodzajów broni w armji, poczem zastanawiał się nad własnościami taktycznemi i przeznaczeniem piechoty, jazdy i artylerji. Odczyty te nie są wypadkowe i trwać będą w dalszym ciągu. Przeznacza się dla nich czas wieczorny, od godziny 5-ej, w dnie niedzielne lub świąteczne. (D. W.)

═ Na posiedzeniu członków 3 oddziału Wolnego Towarzystwa Ekonomicznego, 10 lutego, roztrząsaną była, podług doniesień „Gołosu“ kwestja, przedstawiona przez ministra dóbr państwa, a mianowicie kwestja o kredycie rolnym. Przedstawione ztego powodu sprawozdanie p. Wodowa, proponuje środek następny dla zaprowadzenia tego kredytu: zobowiązać ludność wiejską do prowadzenia rachunków swego gospodarstwa, przy pomocy czego, można określić zabezpieczenie kredytu, który może być udzielany i na weksle. Takim sposobem zjawia się kredyt osobisty, zabezpieczony, dla ustalenia którego niezbędne jest istnienie odpowiedniego kredytowi zabezpieczenia w chwili pierwszej umowy. W roztrząsaniu sprawozdania brali udział pp: Szawrow, Palibin, Klaus, Wreden, baron Korf, Kretowicz i inni, którzy wykazali, między innemi, że istnienie kredytu rolnego można oprzeć na solidarnem poręczeniu pożyczających, że roztrząsać takowy można jedynie tylko w związku z kredytem właścicieli ziemskich; wynurzono także wątpliwość co do dogodności zastosowania rachunkowości do ludności wiejskiej. Przytem p. Klaus powoływał się na istniejące kasy pożyczkowe w kolonjach kraju noworosyjskiego, a pan Wreden objaśniał istnienie podobnych instytucji zagranicą (w Niemczech), oraz w kraju Nadbałtyckim. Większość mówców przechylała się na stronę kredytu opartego na solidarnem poręczeniu pożyczających. (D. W.)

┼ W piątek t. j. d. 7 b. m. i r., w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 9 rano, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Józefa **Kleyne** b. kassjera Głównego Banku Polskiego, na które pozostała żona, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zaprasza. —1682—

┼ W dniu 7 t. j. w Piątek odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Jana **Lipińskiego** w górnym kościele Ś-go Krzyża o godzinie $10\frac{1}{2}$, na które przyjaciół i znajomych stroskana córka wraz z zięciem zapraszają; jakoteż i na wyprowadzenie zwłok nieboszczyka w tymże dniu o godzinie 4-tej popołudniu. —1708—

— Dnia 5-go Marca r. b. zeszedł z tego świata ś. p. Ludwik **Lande** wspólnik domu handlowego Lande et Muttermilch w wieku lat 37.

W nieutulonym żalu pogrążona żona wraz z trojgiem dzieci zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych na exportację zwłok, która się odbędzie w dniu 7-mym b. m. to jest w Piątek o godzinie 1-ej z południa z mieszkania przy ulicy Solnej N-er 15 na cmentarz Wyznania Mojżeszowego. —1707—

Kronika zagraniczna.

✕ Karnawał w Rzymie rozpoczęty niedawno. Zjazd cudzoziemców jest bardzo liczny. Zabawy ludowe urządzać będzie i kierować niemi klub młodzieży utworzony pod nazwą: Pasquino. Za najdowcipniejsze maski i kostjumy, klub postanowił trzy nagrody pieniężne jedną 500 fr. i 2 po 300 fr. Pasquino zaś rozdawać będzie ustanowione *ad hoc* przez siebie ordery i medale. W ostatni wtorek nastąpi pogrzeb króla karnawału, prowadzonego na wielkim karawanie wśród tysiącznej pochodni przy śpiewie *Miserere* z opery Verdie'go Il Trovatore. Na placu *del Popolo* będzie się wznosił stos ogromny, na którym zwłoki nieboszczyka zostaną uroczyście spalone przy świetle bengalskich ogniów i fajerwerku przygotowanego przez słynnego pyrotechnika Papi'ego. W końcu odbędzie się ostatni bal maskowy w teatrze Apolla.

✕ Znany na polu archeologji krajowej Dr. Stanisław Krzyżanowski pracuje obecnie nad Bibliografią archeologji polskiej; uprasza przeto wszystkich archeologów o nadsłanie mu wiadomości biograficznych o sobie i spisu dzieł przez siebie wydanych pod adresem: *Kraków* Plac WW. Świętych L. 148.

✕ Świat muzykalny w Nowym-Yorku, zachwyca się obecnie kotem, który na fortepjanie wygrywa z precyzją, ulubioną pieśń: „Yankee—doodle.“

× Książę Poniatowski, kompozytor wielu oper i baletów, zachorował niebezpiecznie w Londynie.

× Gustaw Moser napisał komedję p. n. „Słoń," która ma być przedstawioną w Berlinie.

× Armeńczyk nazwiskiem Tikran, napisał operetkę p. n. „Scherif Aga." Operetka rzeczona ma być najpierwej wystawioną w Konstantynopolu.

× Nowa operetka Lecoq'a, autora „Kwiatu herbaty," p. n. „La Fille de madame Angot," znalazła w Paryżu i w Brukseli nadzwyczajne powodzenie.

× Olbrzymi koncert towarzystwa muzycznego w Wiedniu, w którym wzięło udział przeszło 250 osób, nie powiódł się. Rozsprzedano tak mało biletów, że dochód nie pokrył kosztów, przytem sala towarzystwa muzycznego okazała się dla wielkiej orkiestry za małą. Mówią, że muzyka była tak przerażająco-głośną, że panie odpruwały podszewki u płaszczyków, w celu wydobycia waty dla zatkania uszów.

× Do opery włoskiej zaangażowaną została panna Brzechwa.

× W Rzymie nagle umarł ks. Hieronim Kajsiewicz, znany kaznodzieja i pisarz.

× W Berlinie powzięto zamiar budowy oryginalnego środka komunikacyjnego, a mianowicie psich dróg żelaznych. Zamiast koni, użyte być mają psy. Zdaniem wynalazcy dosyć jest sześciu roslych i silnych psów, ażeby ciągnąć po szynach wagon z 12ma passażerami. Budowa wagonów ma być taka, aby psy znajdowały się pod wagonami.—Czego ci Niemcy nie wymyślą!

× *Z Poznania.* — Pan Sarnecki na drodze zacnych trudów nie ustaje. Zmuszony walczyć z wszelkiego rodzaju przeszkodami, instytucję chwalebnie przez siebie założoną, ustawicznie ku lepszemu prowadzi.

Repertuar „Teatru polskiego" nie obraca się w zaczarowanem kole kilku komedji większych i kilkunastu *jednoaktówek*, ale z dniem każdym przyswaja sobie nowości.

Należą do nich przedstawione niedawno komedje: Rosena „Il baccio" i Ponsarda „Lew zakochany." — W pierwszej z nich czarowała widzów grą pełną wdzięku naiwnego, młoda a znana warszawskiej publiczności artystka, panna Wanda Żeromska. Druga dała pole pani Nowakowskiej (Marji Łapińskiej) do rozwinięcia talentu dramatycznego i zdolności do ról silnie tragicznych—zdolności, którą istotnie artystka ta w wysokim stopniu posiada.

Prócz tego p. Sarnecki wystawił trzyaktową komedję pp. Bayard'a i Dumanoir'a p. t. „Sztuka przypodobania się." Rolę wice-hrabiego de Letorières, pierwszą w sztuce, odegrała panna Żeromska. Krytyka jednozgodnym chórem pochwał przyjęła grę artystki. Szczególniej chwalono jej umiejętne połączenie dystynkcji francuzkiego arystokraty z zamaszystą dziarskością zdobywcy serc niewieścich.

Przed kilku dniami odbył się benefis panny Żeromskiej, oraz pana Józefa Bendy. Grano Szyllerowskich „Zbójców" przy natłoku publiczności, przy entuzjazmie, oklaskach i... bukietach rzuconych z parteru na scenę. Pan B. grał z powodzeniem Franciszka, a panna Ż. przedstawiła z wdziękiem małą, lecz sympatyczną rolę Kosińskiego.

Z różnych.

Ogłoszenia bodaj czy nie są od czasu do czasu jedynym szczerze humorystycznym żywiołem w Królestwie drukowanego papieru. Oto przykład: W bramie jednego z pierwszorzędnych tutejszych hoteli, przeczytaliśmy następną charakterystyczną wiadomość.

N. N. lekarz dentysta, powróciwszy z zagranicy, zamieszkał przy ulicy ... pod Nr. ..., załatwia wszystkie *kwestje zębate* i przyjmuje chorych codziennie.

*

(Mucha). Przed kilku dniami pies podejrzany o wściekliznę rzucił się z tyłu na panią X., szczęściem jednak trafił zębami na wystającą część... sukni. Psa zabito, ukąszone zaś ubranie oddano pod obserwacją.

Przegląd Polityczny.

Petycja biskupów irlandzkich, o której wczoraj wspominaliśmy, została odczytaną w **angielskiej** Izbie gmin, bez żadnych wybitnych następstw. Widoki przeprowadzenia bilu uniwersyteckiego, które z początku wydawały się zupełnie pewnemi, tak się obecnie pogorszyły w skutek protestacji irlandzkiej, że irlandcy członkowie w Izbie niższej pospieszyli z deklaracją w dzienniku „Observer," iż w tej kwestji nie będą głosować przeciwko gabinetowi, chcąc ewentualnie głosowaniu odjąć wszelką cechę nieufności dla gabinetu. Pomimo to ostateczne porozumienie mogłoby być o tyle ułatwione, że pan Gladstone proponując prawo i naznaczając na przedwczoraj drugie jego odczytanie, oświadczył, że bil m że być zmodyfikowany według okoliczności i wyraźnie uwydatnił w projekcie cechę kompromisową. Na nieszczęście Irlandja nie jest gruntem dogodnym do kompromisów. Irlandczycy zwykli występować pod hasłem: „nic albo wszystko," i pod tym względem nie istnieją dla nich żadne polityczne, ani wyznaniowe różnice. „Times," który z początku dobrze wróżył nowemu prawu, przyznaje od kilku dni, że postawa irlandczyków nie jest tej natury ażeby gabinetowi dodawała odwagi. Protestanci irlandzcy widzą w projekcie ni mniej ni więcej, tylko zrabowanie ich instytucji. Wielkie kollegja nie chcą nic słyszeć o kompromisie; jedno tylko małe kollegjum Mogee zgadza się na program ministerjum. Duchowieństwo katolickie uważa prawo nieledwie jak wypowiedzenie wojny i domyśla się w niem nielojalnej próby usunięcia zakładów katolickich. Kardynał Cullen i arcybiskup Mac Hale, widzą w bilu odarcie wyższej oświaty z cech chrześciańskich. Pan Gladstone przekonał się, że nie może liczyć na wdzięczność duchowieństwa, które go traktuje jak najzaciętszego torysa. Gdy tak katolicy irlandzcy uważają prawo za napaść na religję, cała liberalna prasa utrzymuje, że zadaleko posunięto wniem ustępstwa dla ultramontanizmu. „Daily News," a nawet „Times," odwołują się do zdrowego rozsądku Izby niższej, radząc jej, aby nie przyjmowała prawa, które w uniwersytecie odmawia miejsca historji nowożytnej i filozofji i uczyni go w krótkim przeciągu czasu ogniskiem ultramontanizmu. Nic dziwnego, że w takich warunkach opinja publiczna z niecierpliwością śledzi przebieg całej sprawy i ciekawie zapytuje o ile projekt parlamentu ulegnie zmianom „stosownym do okoliczności."

Wiadomości telegraficzne z **Hiszpanji** wspominają poraz pierwszy o niedostateczności wojsk rządowych które w prowincji Lerida nie chciały bić się z karlistami. Wiadomość ta ma zapewne związek z projektem do prawa wniesionym w sobotę na posiedzeniu Kortezów przez pana Figuerasa, według którego rząd zamierza utworzyć 50 batalionów ochotników po 900 ludzi w każdym i na ten cel domaga się kredytu 10 milionów *pesetas*. Zdawałoby się że rząd nie wiele już liczy na dotychczasową armję królewską, do rokładu której tak gruntownie przyczyniają się teraz wszelkiego odcienia stronnictwa, że wojsko stało się już narzędziem prawie nie możliwem do użycia. Deputowani prowincji Lerida którzy tam się udali w celu przywrócenia porządku będą mieli trudne zadanie. Dezercja z szeregów armji codzień silniej popierana świetnemi obietnicami karlistów, zwiększa stopniowo siły bojowe tych ostatnich. W ubiegłych kilku dniach dwa dobrze uzbrojone oddziały konne ukazały się pod samą stolicą i na stacji kolei Eskurialu poprzecinały druty telegraficzne. Wiadomość o nieobecności pretendenta w Hiszpanji w ten sposób potwierdzoną została przez telegramy bajońskie i korrespondencje „Timesa" że Don Karlos jeszcze raz wyjechał do Francji aby następnie udać się do Katalonji. Do dziennika „Gaulois" donoszą że francuzkie towarzystwo międzynarodowe opieki nad ranionemi wojownikami, ofiarowało swoją pomoc karlistom która przyjętą została przez Don Karlosa w telegramie opatrzonym podpisem sekretarza pretendenta Izydora Igaraguirre. Według informacji z tegoż samego źródła, świta Don Karlosa składa się z jenerała Don Joaquina Elio, sekretarza politycznego Guillerma Estrady (byłego deputowanego) i wspomnionego wyżej sekretarza prywatnego, byłego oficera gwardji Ferdynanda VII-go.

W Madrycie tymczasem ministrowie traktują z naczelną juntą krańcowych. Spodziewają się kompromisu w kwestji wyborczej i zamierzają ustanowić lat 20 jako wiek uprawniający wybór i wybieralność. Radykalni jednak nie zdają się być skłonni do abdykowania na korzyść tak zwanych „intransigentes" i konstytuanty republikańskiej. Pomimo kłopotów finansowych rząd zaproponował utworzenie poselstwa w Bernie. Wiadomo że kongres amerykański uchwalił powinszowanie ludowi hiszpańskiemu. Dotychczas jednak rzeczy nie stoją tak w Hiszpanji, ażeby to powinszowanie znalazło w faktach usprawiedliwienie.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 3-go.

Oświadczenia złożone w sobotę w Izbie przez ministra Dufaura, tak zaniepokoiły lewy środek że stronnictwo to postanowiło głosować za motywem do projektu kom. Trzydz., władzę konstytucyjną zgrom. nar. przyznającym, w takim tylko razie gdyby Thiers przytem oświadczył, iż pozostaje wiernym polityce listopadowej republikańskiej.

Na dzisiejszem posiedzeniu wielu deput. do lewego środka i lewicy należących, zażądało od prezydenta kategorycznych wyjaśnień względem polityki jakiej się nadal trzymać zamierza. Przy rozprawach nad owym motywem Le Royer mianowicie zbijał projektowaną jego osnowę, zaprzeczył zgromadzeniu władzy konstytucyjnej i nazwał je niezdolnem do utworzenia monarchji, a nienawistnem dla rzeczypospolitej.

Na zapytania opozycji republikańskiej Thiers odpowiedział, że nie ma powodu myśli swoich ukrywać i jutro dla wypowiedzenia ich głos w zgromadzeniu zabierze.

W następstwie dzisiejszego posiedzenia wieczorem, Thiers widział się z wieloma deputowanemi prawicy. Z rozmów wnieść można, że jutro wyłoży w zgromadzeniu istotne znaczenie odezwy swej z d. 13 listopada, skonstatuje legalną powagę, obecnie istniejącej formy rządu, ale obok tego uzna prawo Zgrom. narod. do zadecydowania względem ostatecznej reformy rządu we Francji. Prawdopodobnie także zażąda, aby republikańskiej formie rządu, dopóki ona istnieje, dostarczono środków do bytu, odpowiednio ją zorganizowano i niezbędnem otoczono poszanowaniem.

Sądzą tu, że jutrzejsze wystąpienie Thiersa będzie znowu przechyleniem się jego ku polityce wygłoszonej w orędziu listopadowem.

Thiers miał dziś konferencję z Arnimem. Układy o wyzwolenie territorium znajdują się na dobrej drodze.

Zwraca tu na siebie uwagę stowarzyszenie zawiązane przez royalistów z pozornym celem bronienia stolicy przeciwko możliwym rabunkom, gwałtom i pożogom, jakieby motłoch chciał kiedykolwiek jeszcze w przyszłości powtórzyć. Na czele stowarzyszenia noszącego miano „Ligue des Quartiers" stoi „Alliance Conservatrice" do której należą najzapaleńsi rojaliści: Larochefoucauld Bisaccia, margr. Rétheay i inni. Należący do stowarzyszenia zaopatrują się w broń, na którą możni dostarczają pieniędzy. Naczelne bióro stowarzyszenia znajduje się przy ulicy Clichy. W tych dniach wydało ono odezwę do obywateli z wezwaniem, aby przystępowali do organizacji zawiązanej w widokach bezpieczeństwa stolicy. Opinja dziwi się, że policja na podobną organizację zezwala zwłaszcza pod stanem wojennym. Republikanie upatrują w stowarzyszeniu cele raczej polityczne niż obywatelskie i podejrzywają organizatorów o zamiary zbrojnego wystąpienia w razie gdyby rzeczy w Zgromadzeniu narodowem wzięły w przyszłości obrót dla rojalizmu niepomyślny. Najwięcej zwolenników znalazła Liga na przedmieściu Saint-Germain.

Wiedeń 4-go.

Półurzędowa „Wiener Abendpost" występuje ze swej strony przeciwko pogłoskom o powołaniu Bobowskiego do Wiednia w wyższych celach politycznych i związanym z pogłoskami temi kombinacjom. Bobowski przyjechał do Wiednia jedynie w sprawach osobistych.

Do „Mähr. Corr." piszą że klub galicyjski ma wziąść jeszcze raz pod rozwagę kwestję wystąpienia z rady państwa, aby ewentualnie roztrzygnąć ją w sposób mniej niż dotychczas stanowczy. Deputowani Galicyjscy, w takim razie wstrzymaliby się tylko od obrad nad reformą wyborczą, a we wszystkich innych udział zwykły przyjmowali. Decyzja tej treści nie wielkie ma za sobą prawdopodobieństwo.

Rada państwa według wszelkich wskazówek, odroczoną zostanie w początkach kwietnia. Wątpliwem jest czy rada zdąży uchwalić reformę wyborczą.

Londyn 3-go.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin odczytaną została petycja biskupów katolickich w Irlandji przeciwko bilowi reformy uniwersyteckiej. Na zapytanie Whiiwella odpowiedział Enfield, że rząd angielski nie zawiązał jeszcze z rzecząpospolitą hiszpańską stosunków urzędowych.

Podczas drugiego odczytywania bilu reformy uniwersyteckiej, Gladstone zapowiedział pewne w nim poprawki, wskutek rozprawy odroczono.

Madryt 3-go.

Minister spr. zagr. Castelar wniósł dziś projekt do prawa przywracającego urząd poselski w Szwajcarji.

„Imparcial" zawiadamia, że wojska przeznaczone do ścigania karlistów w prowincji Lerida wypowiadają posłuszeństwo. Komissja nadzwyczajna z deput. tej prowincji udała się bezzwłocznie na miejsce dla przywrócenia porządku.

Z Lizbony donoszą, że dziś wsiadł na statek w porcie tamtejszym były król Hiszpanji Amadeusz, ks. Aosta, wraz z małżonką i dziećmi udał się prawdopodobnie do Genui; wszystkie okręty w porcie salutowały—król z dworem towarzyszył odjazdowi; oficerowie i urzędnicy byłego dworu hiszpańskiego powrócili do kraju.

Berlin 4-go.

Dzienniki rozgłosiły w tych dniach wiadomość, że cesarz Wilhelm przedsięwziął bardzo stanowcze kroki przeciwko tym z członków Izby panów, którzy mają udział w wielkich przedsiębierstwach przemysłowych. „Nord. Allg. Ztg." zaprzecza temu i twierdzi, że podobne kroki nie są wcale potrzebne i cesarz nigdy o nich nie myślał. Dotychczas nie było jeszcze wypadku któryby działanie tego rodzaju usprawiedliwiał.

Ten sam dziennik bierze ze znanego doniesienia dziennika „J. de Belfort" assumpt do oświadczenia że chociażby układy o opuszczenie Francji przez wojska niemieckie miały być istotnie zawiązane i do zadowalniającego doprowadziły rezultatu, to sam Belfort wża-

dnym razie przed zupełnem uiszczeniem 5-go miljardu opuszczonym nie będzie.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Waszyngton 3-go. — Indjanie pokolenia „Modoc“ zaprzestali kroków nieprzyjacielskich i zgodzili się na przeniesienie swych siedzib do Kalifornji południowej.

Kommissja obu Izb kongresu wnosi aby prezydentowi rzeczypospolitej wyznaczyć 50,000 dolarów; wiceprezydentowi, sędziom i członkom gabinetu po 10,000, a deputowanym po 7,500 dolarów rocznej pensji.

Belgrad 4-go.— Kosta Jovanovits mianowany ministrem oświaty.

Sztokolm 4-go.—Książe Delarne Mikołaj August jedyny brat króla w 42 życia zmarł dzisiejszego rana.

Strasbourg 4 go.—Władze zakazały w całej Alzacji odbywania wszelkich zgromadzeń religijnych po za obrębem budynków. Powód do zakazu dały wydarzenia nastąpione w gminie Gereuth w dolinie r. Weiles z okoliczności ukazania się tamże zjawisk cudownych.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, dnia 6-go Marca godz. 11 z rana.

Paryż 5-go.—Thiers oświadczył w ciągu swojej mowy, że nie uważa za stosowne ogłosić teraz rzeczpospolitą—ale że musi się stać coś takiego co obecną tymczasowość utrwali. Izba przyjmuje wstęp Komisji trzydziestu.

Z ZA KULIS.

Tragiczna scena zaszła dnia 2-go stycznia r. b. w Dessau, i odegraną została nie w teatrze, chociaż jej bohaterami byli artyści opery.

Śpiewak Weiss i śpiewaczka Kreissel-Behrendt, utrzymywali oddawna między sobą stosunki miłosne. Mąż tej ostatniej wpadł wraz z synem do mieszkania w chwili, gdy się Weiss tam znajdował, wskazał synowi występną matkę, a od uwodziciela zażądał zapewnienia na piśmie, że się z jego żoną ożeni, skoro on (Behrendt), otrzyma rozwód.

Weiss wszedłszy do pobocznego pokoju, otworzył okno i chciał wyskoczyć, dopadł go jednak Behrendt i utopił w nim sztylet, a gdy drugi raz się zamierzył, żona jego rzuciła się między nich i sztylet przeciął jej ręce i arterje. Weiss śmiertelnie ugodzony wypadł oknem, gdy go podjęto i zaniesiono do mieszkania, skonał na progu.

Raniona żona Behrendta w skutek wielkiego upływu krwi, znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

SZARADA.

(A. T.)

Wszystkie rodzaju *pierwszych*, o tem dobrze wiecie.
Drugie trzecie zwierzęta,- łatwo więc zgadniecie.
(Znaczenie zeszłej szarady *Karasie*).

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, ma honor zawiadomić Członków Towarzystwa, że w dniu 8 b. m. t. j. w sobotę, o godzinie 8ej wieczorem, dopełnionem będzie w lokalu Resursy, publiczne losowanie pięciu Akcji Resursy, w roku bieżącym do umorzenia przypadających.— Dyrektor Józef *Zeltt*, - Sekretarz Fr. *Drzewiński*. (2—2—1640)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Don Carlo.** Jutro: **Koncert p. Ferdynanda Lauba.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Skarbonka.** Jutro: **Za i przeciw, Marcel, Posażna Jedynaczka.**

OPERA WŁOSKA

Dziś, dnia 6 Marca 1873 r. **Po raz ostatni: DON CARLOS.**
PP. Mariani, Barton, Pavani, Storti, Nanetti, Bernardoni.
W Sobotę dnia 8 Marca 1873 r.

Benefis P. Mariani.

Po raz pierwszy: LINDA z CHAMOUNIX.
PP. Mariani, Barton, Filleborn, Storti, Nanetti.
Bilety na Sobotnie przedstawienie, można nabyć od godziny 11 do 2 ej z południa w mieszkaniu Benefisantki, w Hotelu Angielskim Nr 15. (1 – 1) — 1706

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 6 Marca 1873 roku.

Półimperjały Ros. — kop. —
Dukaty Hol. rs. — kop. —
Pruskie tal. w bilet. rs. — k. —
Austrjackie floreny w bilet. k. —

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) . .	—		—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 . .	94	70	94	40
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 . .	93	75	93	45
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	93	75	93	45
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	89	75	89	45
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	10	78	80
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego . . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	95	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . . („ „ „ „ ostęmpl. . . (	153	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . . („ „ „ „ ostęmpl. . . (	154	75	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	96	—	95	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . .	76	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	138	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	116	50	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	290	—	287	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	126	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	105	50	104	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	107	75	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 82 2/9
Od Likwidacyjnych kop. 105 5/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 102 7/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 215 5/18
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 27 1/2 rs. 108 k. 97 1/2
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 33 rs. 7 k. 31
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k 45 rs. 87 k. 15
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. 75 rs. 99 k. 75.
List. zast. m. Łodzi kop. 173 11/18.

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Z dnia 5 marca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smoł. ordyn. od rsr. — kop. — do rs. — kop.—; pstra i dobra rs. 8 kop. 70 do rs. 9 kop. —; wyborowa rs. — kop. — do rs.— kop. —; żyta wagi 232 do 240 od rsr. 5 kop. 10 do rsr. 5 kop. 35; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 3 kop. 75 do rs. 4 kop. 20; owsa rs. 2 kop. 92 1/2 do rs. 3 kop. —; groch polny rs. —kop. — do rs. —kop. —; kartofle rs 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 35; siana od k. 37 1/2 do kop. 40; słoma od k. 27 1/2 do kop. 30 za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 5 go marca hurtową składniczą za garniec od kop. 133 – 134, Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 135—137.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 7 cali 6.

— Do dzisiejszego numeru Kurjera dołącza się na Warszawę „Spis dzieł.“ wydawanych nakładem i drukiem Księgarni pod firmą „Józefa Zawadzkiego w Wilnie“.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою. (Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 45

Dnia 6 Marca — *Czwartek.* — *Dnia 22 Lutego (6 Marca) 1873 roku.*

W księgarni E. WENDE i Spółka

na Krakowskiem-Przedmieściu
znajduje się na składzie dzieło:
Dra Filozofji Henryka Struve Professora Warszawskiego Uniwersytetu pod tytułem:

Wykład systematyczny Logiki, czyli nauka dochodzeń i poznania prawdy.

Tom 1-szy. Warszawa. 1870 r. Stronic XII i 294. Cena 1 rs. 50 kop.

Dzieło to składa się z trzech głównych części, obejmujących: 1) **Pojęcie, zakres i znaczenie logiki**; 2) **Rys historji i literatury logiki u obcych i w Polsce** i 3) **Podział Logiki**. Najgłówniejszą część tego tomu autor poświęcił specjalnej historji logiki i filozofji w Polsce, począwszy od Grzegorza z Sanoka i Jana z Głogowa, aż do koryfeuszów najnowszej filozofji polskiej: Kremera, Trentowskiego, Libelta, Gołuchowskiego i innych. Jest to pierwsze i jedyne dotąd obszerniejsze opracowanie historji filozofji i logiki w Polsce, oparte na źródłowych studjach. Dokładność wykładu przy wszelkiej zwięzłości, przy tem rozbiór wszystkich celniejszych prac polskich, dotyczących logiki, nadaje temu dziełu znaczenie niezbędnego źródła dla każdego życzącego oznajmić się z historycznym rozwojem oświaty krajowej. (1 3) — 1646 —

SKŁAD GŁÓWNY
KSIĄŻEK I NUT

w dołączającym się dziś **KATALOGU** pomieszczonych, w Warszawie w Księgarni i Składzie Nut Muzycznych **Michała Glücksberga**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu JW. Hr. Krasińskiego, Nr 7 (411) (1—1) — 1643 —

Nakładem Księgarni GEBETHNERA I WOLFFA

wyszły dwa śpiewy i są do nabycia we wszystkich Księgarniach:
Władysław Wieniec. Dziwny sen, wiersz E...y'ego, ofiarowany Modrzejewskiej Helenie, kop. 20.
— Enfant si jétais roi, słowa Victora Hugo, kop. 30. —1624— (2-3)

KSIĘGARNIA GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4),
otrzymała na skład główny:

Cuny, Nauka Chodowsnia pszczół. Część III-cia, obejmująca chodowanie pszczół w ulach z plastrami ruchomemi, czyli w ulach Ks. Dzierżona. Cena egzemplarza Rsr. 1; wydane poprzednio dwie Części, kosztują Rsr. 3, nabyć można we wszystkich Księgarniach w kraju i zagranicą. —1309— (2—4)

KSIĘGARNIA i Skład Nut muzycznych GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481,
otrzymała na skład główny:

Tolbousin, Julie, Marche Funébre sur la mort de son altesse Imperiale La grande Duchesse Helene Pavlovna.

Cena egzemplarza kop. 15, nabyć można we wszystkich Księgarniach. — 1504 — (3—3)

F R A N C U Z K A,
przybyła z Paryża ma trzy godziny wolne, które życzy sobie poświęcić konwersacji. Wiadomość powziąść można przy ulicy Widok Nr 14 nowy, mieszkania Nr 3, pytać się zaś o Pannę Marję Tisseraud.
— 1692 — (1-3)

LEKCJE Konwersacji Francuzkiej, mogą być udzielane prze francuzkę, wykształconą i bardzo biegłą w tym języku, nietylko na godziny obecnie, ale nawet w zamian osobnego pokoju z usługą i stołem, (lub bez) od 1 Kwietnia r. b. Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 7, mieszkania 1, od 9-ej zrana do 1-ej z południa. —1693 — (1 1)

F R A N C U Z K A,

mająca kilka godzin wolnych życzy sobie udzielać lekcje: ulica Aleksandryja, Nr 16, mieszkania Nr 10, pomiędzy godziną 4 i 6-tą po południu. —1691 — (1—3)

Człowiek żonaty,

mający gwarancję, poszukuje rządztwa za samo mieszkanie. Tenże obeznany z prowadzeniem Ksiąg, korrespondencją w polskim, ruskim i niemieckim języku. Wiadomość w Księgarni P. Karlsbad, przy ulicy Przejazd.
—1661— (2—3)

FRANCUZ rodowity, posiadający muzykę poszukuje posady Nauczyciela. Francuzka wykształcona posiadająca język niemiecki i muzykę, pragnie być umieszczoną w Warszawie, Nauczyciele i Nauczycielki różnej narodowości i rozmaitego stopnia wykształcenia oraz Bony Francuzki i Niemki są do umieszczenia. Wiadomość u Kamilji Mierkowskiej, ulica Długa Nr 21 nowy, pierwsze piętro od frontu. —1,580— (3—3)

Potrzebna jest zaraz
M A M K A
młoda, zdrowa, **ze Wsi,** ze świeżym pokarmem. Zgłosi się pod Nr 8 nowy, ulica Tłomackie, na 1-sze piętro.
—1672— (1—1)

Człowiek młody,

były Obywatel Ziemski, życzy pracować w kantorze Bankierskim, lub w innym Handlowym, chociażby bezpłatnie; jeżeliby który z PP. Bankierów lub Przedsiębierców, zechciał przyjąć takowego do swego kantoru, proszę się zgłosić do Redakcji Kurjera Warsr. pod lit. L. N. —1521— (2—3)

Ogrodnik

artystyczny, opatrzony chlubnemi świadectwami praktyki swojej w Wiedniu, w Czechach, w Ks. Poznańskiem i Królestwie Polskiem, po większych zakładach, poszukuje stosownego obowiązku zaraz, lub od Ś go Michała r. b. Oferty pod lit. F. N., przyjmuje Redakcja Kurjera Warsz. —1529— (3—3)

Ktoby z Panów Właścicieli Ziemskich, życzył sobie
OSOBY
w średnim wieku do zarządu domu, raczy się zgłosić na ulicę Tamka Nr 7 nowy, na pierwszem piętrze, mieszkania Nr 10. Obowiązek podobny przyjąć mogę i w Warszawie.
- 1515 - (2 - 3)

Rządca Dóbr,

w okolicy Warszawy, życzy przyjąć obowiązek na rok przyszły od Ś-go Jana. Ktoby potrzebował z W-nych Panów, porozumieć się zemną, raczy powziąść wiadomość w domu narożnym przy ulicach Marszałkowskiej i Złotej, w Cukierni Pana Rejnchard i tam udzielone będzie objaśnienie.
—1598— (2—2)

N I E M K A
z doskonałym akcentem, pragnie miejsca konwersacji na godziny; mogłaby tak samo codziennie godzinę za objad udzielać. Wiadomość, ulica Żabia Nr 1, w drugiej bramie na 1 wszem piętrze po lewej ręce.
—1488— (3 - 3)

ENCYKLOPEDJA POWSZECHNA

S. Orgelbranda, 28 tomów, w oprawie, jest do sprzedania przy Nowym-Świecie Nr 45, na drugiem piętrze od frontu.
—1588— (2 - 3)

Ważna wiadomość!

Ktoby miał do zbycia saską porcelanę, koronki, meble, bronzy, i t. d.; zechce się zgłosić na ulicę Krakowskie-Przedmieście wprost Kopernika do sklepu oznaczonego Nr 407, gdzie takowe kupują się i płacą po dobrych cenach. —1257— (4 - 4)

Rejent Kancellarji przy Sądach Pokoju w Warszawie.

Na żądanie stron interessowanych i na zasadzie upoważnienia JW-go Prezesa Trybunału Cywilnego z dnia 17-go Lutego (1 Marca) r. b. Nr 2038. ruchomości pozostałe po księdzu Romualdzie Gardockim, jako to: garderoba, bielizna, sprzęty domowe, kuchenne, inwentarz żywy, cztery krowy, para koni, zboże w snopie i ziarnie, siano, słoma, około 20 uli słomianych z pszczołami, bryczka, wozy i inwentarz martwy, sprzedane zostaną przez publiczną licytację we wsi Tarchominie, w gminie Jabłonna pod Warszawą, w dniu 27 Lutego (11 Marca) r. b. o godzinie 10 rano, przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.
(1—1) —1684— (podpisano) **Antoni Kochanowski.**

W dniu 2 (14) Marca r. b. o godzinie 10 z rana sprzedane zostaną w drodze przymuszonego wywłaszczenia w Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydziale I dobra ziemskie

BORKI,

w powiecie Nowo-Mińskim gubernji Warszawskiej położone, rozległości dzies. 334 ((mórg 668) mające Licytacja zacznie się od summy rs. 8400, jako $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynalezionego, a wadjum ma być złożone w summie rs. 1000. Warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału I u podpisanego Patrona, jako sprzedaż popierającego, w Warszawie pod Nr 310/11 (nowy 5), przy ulicy rynek Nowego Miasta zamieszkałego.—**Izydor Karśnicki**, Patron. (1—3) - 1663 —

Spółka Połączonej Pracy Kobiet.

Ulica Marszałkowska, Nr 28.

Ma honor podać do wiadomości, iż od dnia 10 Marca rozpocznie drugi kurs nauk, **Buchhalterji, Nauki kroju sukien, bielizny, fryzjerstwa, introligatorstwa,** oraz pierwszy kurs **Wyrobów kwiatów**. Opłata za naukę wybranego przedmiotu, wynosi rs. 5 miesięcznie. Osoby więc pragnące korzystać z którychkolwiek wymienionych nauk, raczą się przed oznaczonym terminem zapisywać w Kantorze Spółki, składając miesięczną opłatę. Oprócz tego Spółka oświadcza, że w swych pracowniach przyjmuje obstalunki tak na suknie jak i na bieliznę męzką i damską, na rękawiczki według żądanej miary, a to wszystko po cenach najumiarkowańszych; a ponieważ wyrobami temi kierują specjalistki kompletnie uzdolnione, a zatem Spółka ma nadzieję, że wszelkim wymaganiom z adość uczynić potrafi.

Nadto w Bazarze Spółki nabywać można gotową bieliznę męzką i damską, rękawiczki, krawaty, stroje, ubrania dla dzieci najwykwintniejsze i tym podobne rzeczy, po cenach stałych. (1—3) — 1685

FLEUR MOUSSEUSE de COGNAC du HIGH-LIFE

zabrewetowany we Francji, Rossji etc.
Jedyna Agencja w Paryżu, 6, ulica Lafayette, przy nowej operze.

Nic nie może iść w porównanie z aromatem tego wykwintnego napoju, który ze smakiem delikatnym najprzedniejszego szampana i starego Cognacu z którego jest wytworem, łączy własność musowania jak najprzedniejsze szampańskie wino.

Napój ten ulepsza się przez oziębienie lodem i pije się zawsze w kieliszkach do szampańskiego wina.

Ceny w Paryżu: 20 franków butelka, 11 franków pół butelki i 6 franków ćwierć butelki.

Prospektów dotyczących tego likieru, dostać można bezpłatnie w Administracji Kurjera. Składy w magazynach pp. Stępkowskiego oraz Sowińskiego i Szulca.
(4—12) — 361 —

Pragnący zamienić **Nieruchomość** w Warszawie na dobra **ziemskie** blisko tegoż miasta położone, lub potrzebujący kupić kamienicę w Warszawie, na ktorejkolwiek ulicy i za jaki bądź szacunek, na procent 8 do 9, od zapłaconej summy, raczy zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem O. K. nazwizko swoje, numer pod którym mieszka, część miasta i wysokość szacunku, w której i za jaki chce nabyć takowe, a będzie miał wskazaną odpowiednią jego życzeniom nieruchomość.
—1680 - (1—3)

K O L O N J A

wieczysto-czynszowa, około 18 i pół dz. (37 morgów) rozległości, niedaleko szosy, o mil trzy od Warszawy, pod Jabłonną, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę wraz z wszelkim inwentarzem żywym i martwym, na gruncie znajdującym się. Bliższe szczegóły w Warszawie, Stare-Miasto pod Nrem 26 nowym, mieszkania Nr 10, w dziedzińcu.
—1435— (1—3)

Jest do sprzedania
para KONI powozowych,
młodych, z których jeden ogier rasowy. Stoją w domu W.go Hermana, ulica Warecka Nr 11. Bliższa wiadomość u stangreta Tomasza. —1601— (3—3)

W jednem z miast gubernjalnych Królestwa **jest do sprzedania** z wolnej ręki

HOTEL

z przyległemi zabudowaniami, przynoszący rocznie czystego dochodu Rs. 7 000. Bliższą wiadomość powziąść można w składzie mydła i świec Karola Scholtze w domu W go Bujno ulica Senatorska Nr 497 w Warszawie.
—1,577— (4 -10)

Pod numerem 410 Krakowskie-Przedmieście, u stolarza, jest do sprzedania

KOMODA

dawnego fasonu orzechowa, ozdobna z bronzami. - 1687— (1—2)

Z przyczyny nagłego wyjazdu, pozostawiono do sprzedania
Fortepian i Pianino
mahoniowy, w stanie nowym, fabryki Krala i Seidlera, o 7-miu oktawach, z wiszącą metalową blatą i 4 ma sprejcami i tonem koncertowym, **zamian** się przyjmuje: Ulica Zielna Nr 22, róg Ś-to Krzyzkiej, widzić można od godziny 3 po południu. —1545 - (3—3)



TEGOROCZNY
P R A W D Z I W Y
i nader przyjemny w smaku
TRAN RYBI



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do **Składu Aptecznego**

L U D W I K A S P I E S S A,

przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, obok Kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym, sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych na rok bieżący znacznie zniżonych.

NB Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu. (16 - 0) - 11,000 —

PERFUMERYA WIKTORYA
RIGAUD & CIE

ULICA VIVIENNE, 8, W PARYŻU

Dostawcy zabrewetowani

J. K. M. KRÓLOWEJ HOLENDERSKIÉJ

i wielu innych panujących dworów

NOWOSCI KAŻDÉJ PORY ROKU

Specyalnie zalecane osobom dbającym o wykwintną gotowalnią i przywięzującym wagę do wytwornych perfum.

WYTWORY z YLANGYLANG

Extrait *Unona odoratissima* wytwor sprowadzony z Manilli i przygotowany specialnie w naszéj fabryce.

EXTRAIT D'YLANGYLANG

BOUQUET DE MANILLE

MYDŁO YLANGYLANG

WODA TOALETOWA YLANGYLANG

POMADA YLANGYLANG

OLIWA YLANGYLANG

FIXATORY YLANGYLANG

POUDRE DE RIZ YLANGYLANG

COLD-CREAM YLANGYLANG

WYWORY RÓŻNE

TOLUTINE

Nowa woda toaletowa z kwiatów Algierskich i balsamu Tolu.

MYDŁO MIRANDA

Ze soków liliowego i głowiastéj sałaty łagodzące i udelikatniające powłwkę cielesną.

EXTRAIT DE KANANGA

Perfumy do chustki donosa wytworzone przez dystylacyą *Pirus Japonica*.

EAU DE FLEURS DE LYS RIGAUD

Bieli i udelikatnia płeć.

OLIWA I POMADA MIRANDA

Przeciw wypadaniu włosów, pobudza porost włosów nagłowie, nadając im delikatność, miękość i połysk.

Dostać można w Zakładach Perfumeryjnych i Perukarskich Panów Pohoreckiego. i Aleks. Lipink w Warszawie.
(5 - 12) — 363 —

Hygiène de la Peau

CRÊME-NEIGE

Cold. Cream liparolé au suc de nymphéa.
Préparation spécifique pour conserver la fraicheur et la beauté du teint.
Préparée par **ED PINAUD**, Parfumeur Chimiste, Fournisseur patent é de S. M. la Reine d'Angleterre, 37 Bt. Strasbourg. **Paris**,
Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. 5 - 12) — 377 —

SŁABOŚCI PIERSIOWE.

SYROP Z PODFOSFORANU
WAPNA
PP. GRIMAULT ET CIE. APTEKARZY W PARYŻU

Od 1857 roku preparat ten wszedł w powszechne użycie. Lekarze przepisują często **Pastylki piersiowe ze soku głowiastej sałaty i laurowych liści P. Grimault**, bardzo przyjemnego smaku, kiedy idzie o wyleczenie katarów i kaszli zwyczajnych.

Liczne fałszerstwa i naśladownictwa naszych produktów, dokonane w Niemczech, zaczynają się zjawiać powszechnie w Królestwie, mamy zatem sobie za obowiązek uprzedzić publiczność i Panów Lekarzy, że składy naszych produktów specjalnych lekarskich powierzyliśmy PP. Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, utrzymującym magazyny materjałów aptecznych w Warszawie; PP. Marcinczyk braciom drogistom w Kijowie i P. Chróścickiemu aptekarzowi w Wilnie. (3 - 10) — 366 —

25% TANIEJ

Górale i Góralki

Wykonywają robotę żniwiarską bez żadnego wyłączenia, sprowadzeni przez **J. NASSALSKIEGO** w Warszawie, Chmielna, Nr 20.

Uprasza się o wczesne zamówienie, gdyż takowe tylko do 1-go Kwietnia przyjmowane bądą.

(3 - 12) — 1581 — **J. NASSALSKI.**



PIGUŁKI Z ROŚLIN
PANA CAUVIN

Aptekarza w Paryżu,

Dla uniknienia fałszerstwa, należy żądać, aby Pigułki te znajdowały się w pudełeczkach tekturowych opakowanych i ułożonych w pudełko blaszane, i aby nazwisko **CAUVIN** znajdowało się w każdej pigułce.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. (10 0) — 358 —

OBRAZY.

Dwa portrety oryginalne, dzieła Bacciarellego i Szmuglewicza, są do sprzedania. Ulica Królewska Nr 13 nowy, na 1 piętrze.
—1592— (3—3)

PLAC

w Warszawie przy szose, rogatce Jerozolimskiej, kolei Wiedeńskiej, około 157,000 łokci kwadratowych rozległości, może być przedany cały lub częściami. Detaliczna wiadomość u Właściciela, przy rogu ulic Brackiej i Nowogrodzkiej, Nr domu 1, mieszkania 9.

SYROP DEJARDIN

czyli SYROP z Pomarańcz Maltańskich czerwonych.

przygotowany przez p DEJARDIN, 27 ulica Richer w Paryżu jest napojem bardzo przyjemnym, orzeźwiającym i poszukiwanym podczas upałów letnich, na balach, wieczorach i w teatrach. Składy w Warszawie w Magazynach PP. Antoniego Stępkowskiego przy Placu Teatralnym i Sowińskiego i Szulca przy ul. Długiej.
— 360 — (5—16)

CENY ZNIŻONE

DRZEWA OPAŁOWEGO,

a mianowicie za sążeń kubiczny drzewa w szczapach $1^1/_2$ łokciowych:

Sosnowego	Rs.	10.
Olszowego	„	11.
Brzozowego	„	12.
Grabowego	„	12 kop. 50.

Obstalunki przyjmują się w Składzie Papieru W-go Herkner, na placu Teatralnym, w domu PP. Kanoniczek. —1443— (2—3)

LAS.

4,000 sztuk Sosen, majówek, zdatnych na ma, terjał Gdański, niedaleko od rzeki Narwi jest do sprzedania. Bliższa wiadomość przy ulicy Hożej Nr 3 nowy, mieszkania 6.
— 1440 — 2—3)

Dzierżawa na 20 lat.

O mil 2 od kolei, folwarków 5, ornego gruntu 3,400 mórg, łąk 1-szej klassy dwukośnych 1,080 mórg, gorzelnia 1, zasiewu obecnie 800 korcy oziminy, w tem 100 pszenicy. Bliższe szczegóły: ulica Królewska, Nr 27, mieszkania 17. —1614— (2—3)

W Składzie T. Stolz, przy ulicy Rymarskiej Nr 16, sprzedaje się

MYDŁO

piękne, żółte, kamień 32 funtowy po rs. 3 kop. 45, na funty po kop. 11, i na Pradze w tym domu, gdzie się mieści Poczta Nr 150, pierwszy Sklep obok bramy, po takiejże samej cenie się sprzedaje. —1677 - (1—6)

KARETA POCZWÓRNA

średnia, do miasta i podróży, mało używana, w najlepszym stanie, jest do sprzedania za rs. 300. Wiadomość w fabryce powozów W. Romanowskiego, ulica Erywańska Nr 1066a.
— 1679 — (1—3)

W domu pod Nr 600ab, nowy 1-szy, róg Bielańskiej i Tłomackiego, obok hotelu Paryszkiego, jest

P O W O Z

czteroosobowy, z pierwszorzędnej tutejszej fabryki pochodzący, za 550 rubli do sprzedania. Stróż miejscowy wiadomość udzieli.
— 1610 — (2—3)



POWÓZ

używany, na leżących resorach, w bardzo dobrem stanie, jest do sprsedania przy Powązkowskich rogatkach, Nr 2 nowy, u Sobolewskiego. — 1447 — (3—3)

Do sprzedania:

dwa Garnitury Mebli,

mahoniowy i orzechowy, adamaszkiem kryte, konsole, lustra, etażery, łóżka, jak niemniej meble proste dla służby, są do obejrzenia na 1 piętrze, ulica Królewska Nr 13 nowy. W tymże domu jest także do sprzedania **Lando** (Kocz-Kareta), prawie nieużywane. Zgłosić się do stangreta Antoniego. —1593— (3 3)

Pracownia Bielizny
EUFEMJI KOWALSKIEJ,

przy ulicy Długiej Nr 4, wprost kościoła Ś-go Ducha, przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty bielizny mezkiej i damskiej, którą wykonywa jak najlepszym fasonem po cenach bardzo umiarkowanych. — Tamże dostać można i gotowej bielizny. — 1527 — (2 3)

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, świeżego fasonu, rypsem kryty, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu przed kanapę, oraz lustro, szesląg i różne domowe meble. Ulica Sienna Nr 2 nowy od Marszałkowskiej, w podwórzu, w prawej oficynie na dole. (1 - 3) —1705—

FORTEPIAN,

z fabryki Buchholca, w dobrym stanie, o 6 i pół oktawach, do sprzedania za przystępną cenę. Można oglądać w domu Nr 12 przy ulicy Wiejskiej na 2 piętrze, mieszkania 11, od 10 rano do 3 po południu.
—1208— (3 3)

LOKALE I OGROD.

W possesji Nr 2191a przy placu Móranowskim jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. 1873, lokal z dwóch salonów, sześciu pokoi trzech garderób, kuchni, wozowni, piwnicy, z wszelkiemi gospodarskiemi wygodami. **CAŁY DOM,** w którym ten lokal mieści się, jest zupełnie odosobnionym od innych zabudowań, położony wśród obszernego podwórza i ogrodu, w razie żądania może być w całości wynajętym na jaki zakład przemysłowy lub fabryczny. W tejże possesji są różne lokale mniejsze do wynajęcia z początkiem nadchodzącego kwartału, sklepy wygodne na wyszynk wódek, lub zakłady gastronomiczne. Tamże z d. 1-go Października r. b. 1873 wypuszczą się w długoletnią dzierzawę, obszerny **Ogród fruktowy i warzywny**, obfitujący w najpiękniejsze gatunki drzew owocowych — Wiadomość u właściciela.
—1343— (2—4)

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy b. r.

KILKA LOKALI

złożonych z 2 i 4 pokoi z przedpokojem i kuchnią, pod Nrem 23/872, przy ulicy Ogrodowej położonym. 1589 - (2—3)

Mieszkanie dla Kawalerów

jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia, składające się z 2 ch pokoi i przedpokoju, przy ulicy Leszno Nr 47 nowy. Wiadomość na 2 piętrze od Frontu. — Tamże można się dowiedzieć o Futrze, które jest do sprzedania, Niedźwiedzie, za nizką cenę. —1623— (2—3)

DO WYNAJĘCIA

od Wielkiej Nocy, dwa duże **Pokoje z Przedpokojem** na 2-giem piętrze. Ulica Leszno Nr 733, nowy 7.
(6 - 6) — 1285 —

Trzy pokoje, kuchnia na dole, są do najęcia w każdym czasie, — mogące służyć na jaki zakład lub też pomieszkanie prywatne, przy ulicy Nowy-Świat Nr 9.
- 1524 — (3 - 3)

S K L E P
z Wiktuałami,

z kompletnem urządzeniem, jest do odstąpienia w każdym czasie, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 790. - 1626 - (2 - 3)

Podczas odbytego w zeszłym tygodniu polowania w gminie Wawer, zaginął **WYŻEŁ**, pointer, biały, z żółtemi łatami, który usłyszawszy strzały, wybiegł z poblizkiego folwarczku. Widziano, że go zabrał do Warszawy jeden z Panów myśliwych. Uprasza się o danie wiadomości do stróża domu P. Mike, przy ulicy Bednarskiej Nr 4 nowy, pod sądową w razie dalszego przytrzymywania odpowiedzialnością. - 1681 — (1 - 1)

Nieszczęśliwa Wdowa służąca, idąc w Niedzielę po południu ulicami Lesznem, Orlą, na powrót Rymarską, Senatorską, do Kościoła Ś-go Antoniego, zgubiła **portmonetkę starą z pienędzmi** w biletach rs. 16 i drobnemi rs. 1 kop. 35, który to fundusz stanowił całe jej mienie na wychowanie dziecka. Uprasza łaskawego znalazcę o oddanie za nagrodą przy ulicy Leszno pod Nr 40, do właściciela domu.
—1689— (1 - 1)

Nagrody Rs. 1.

W sobotę dnia 1 Marca, przechodząc ulicą Krakowskie-Przedmieście, zgubioną została **rolka papieru,** w której znajdował się rysunek, czyli plan Kościoła Parafialnego z małym rysunkiem Wieży i objaśnieniem. Łaskawy znalazca raczy odnieść na plac Ś-go Aleksandra pod Nr domu 10 nowy, a mieszkania 19, w godzinach po południowych, za powyższą nagrodą. —1606— (3 - 3)

We wtorek d. 4 Marca, wybiegła z domu

Suczka Levratka,

mająca 6 miesięcy, cała koloru sarniego. Łaskawy znalazca raczy ją odprowadzić do domu pod Nr 37, ulica Królewska, Nr mieszkania 16, za nagrodą Rs. 3.
—1686— (1—3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.